CZĘŚĆ XLVIII — № 75. ROK 24 — (1853.)

TYGODNIK

PETERSBURSKI

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 29 Września. / 11 Października.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 28 Września. / 10 Października.

18 Września, o godzinie 10 rano, N. Cesarz Jmć raczył odbyć na Mokotowskiém polu musztrę 2 lekkiej dywizyi jazdy, nieregularnej jazdy i całej konnej artylleryi.

29 tegoż m. Jego Cesarska Mość raczył odbyć na Powązkowskiém polu musztrę 4, 5 i 6 dywizyj piechoty z ich artylleryą, pooddzielnie i znalazł je w zupełnie należytym stanie.

20 Września N. Pan słuchał Liturgii w kaplicy Łazienkowskiej.

21 Września o godzinie 12 rano, N. Cesarz Jmć odjechał drogą żelazną do Skierniewic. O godzinie 7, po południu raczyli tam przybyć NN. Cesarz Austryacki, Król Pruski i Arcyxiążę Karol-Ludwik, w towarzystwie J. C. Wysokości W. X. Mikołaja Mikołajewicza, który spotkał NN. Gości na granicy; poczém Cesarz Jmć przybył z NN. Panami i Ich Wysokościami do Warszawy, tegoż dnia, o godzinie 9 wieczorem.

22 Września o 11 rano, N. Pan, obejrzawszy na Powązkowskiém polu, w obecności NN. Cesarza Austryackiego i Króla Pruskiego, zebrane pod Warszawą wojska 2 korpusu piechoty w całkowitym jego składzie, 1 dywizyon pułku Żandarmów, szwadron Warszawskiego dywizyonu Żandarmów, pułki: kozacki Zbornouczebny, Kaukazski zborny nieregularny i Zakaukazski konno-muzułmański i baterye: Dońskie konno-lekkie № 1 i 8, raczył znaleźć je we wzorowym pod wszelkiemi względami stanie i urządzeniu.

Przez Reskrypt Cesarski z dnia 9 Września, Radzca Tajny, Członek Rady wojskowo-lekarskiej *Butkow*, mianowany kawalerem orderu Św. Stanisława 1 klassy.

— Przez Ukazy Cesarskie do Najśw. Rządzącego Synodu, z dnia 25 i 27 Sierpnia b. r., mianowani: Biskupem Dmitrowskim, Wikarym eparchii Moskiewskiej, Przełożony Moskiewskiego stawropygialnego zaikonospaskiego uczebnego monasteru, Rektor Moskiewskiej Duchownej Akademii, Archimandryta *Alexy*, Biskupem Woroneżskim i Zadońskim, Biskup Orenburski *Józef*, a Biskupem Orenburskim i Ufimskim, Wikary eparchii Nowgorodzkiej, Biskup Starorusski *Antoni*.

— P. *Draszusow* pisze w gazecie Moskiewskiej, z dnia 18 Września, co następuje:

«Nowa kometa ukazała się na niebie. Została odkryta przez P. Bruns, w Berlinie, w nocy na 12 Września (nowego kalendarza), Konstellacyi Ostrowidza (Lynx), w blizkości gwiazd *jota* i *kappa* Wielkiej Niedźwiedzicy. Wiadomość o tém odkryciu odebrano wczora w Moskiewskiém obserwatorium i gdy noc, szczęściem, była jasna, zabrano się do szukania nowej komety. Dała się ona widzieć około godziny 4 rano w konstellacyi Wielkiego Lwa, między gwiazdami *delta* i *gamma*, nieco ku północy. W Berlinie kometa miała pozór bladej, obłoczkowatej plamy, dziś światło jej tak się natężyło, że, wiedząc jej położenie, można ją było rozeznać nagiém okiem, w postaci małej, słabej gwiazki, pomimo świtającą zorzę i bliskość xiężyca. Widziana przez naszę lunetę Frauenhofera, sześć stop długą, wyglądała jako obłoczkowatość żywoczerwonawa, rozciągająca się w kształcie krótkiego ogona na 2 do 3 stopni. W jądrze nie było widać żadnego, szczególnej świetnego punktu. Światło dzienne przeszkodziło dalszemu postrzeganiu komety i wśród niepogody, która znowu nastąpiła, być może iż zniknie nam zupełnie z oczu, nim się niebo wyjaśni. Ruch komety w podniesieniu prostém był ku wschodowi, w nachyleniu ku południowi.»

Tenże P. *Draszusow*, uzupełnia swoję wiadomość następnie: «20 Września kometa Pana Bruns była postrzegana powtórnie z obserwatorium Uniwersytetu. Ukazała się na wschodzie rano, o godzinie wpół do 4 i była widzialna nagiemu oku przy gwiazdzie *theta* konstellacyi Lwa. W ciągu dwóch dni kometa zmieniła swój kształt; jej obłoczkowatość, która zrazu miała dość żywy czerwonawy odblask, stała się daleko mniej świetną i przybrała błękitnawy odcień, ogon znacznie przedłużył się i wymierza bardzo bladą strefą prawie ćwierć lub więcej stopnia. Ogon rozpoznać można tylko za pomocą mocnej lunety; nagiemu oku kometa przedstawia się pod postacią słabej gwiazdki 5 wielkości.»

— W tych czasach umarli: w Petersburgu, 12 Września, dymissyonowany Jenerał-porucznik *Taniewski* i w Perejasławiu, 13 Sierpnia, Gubernator Cywilny Połtawski, Rzeczywisty Radzca Stanu *Oznobiszyn*.

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 23 Września pozostawało chorych 59— w ciągu doby zachorow. 2 — wyzdr. 3 — umarło 1 — po 24 Września pozostało chorych 57.

W ciągu doby zachor. 11 — wyzdr. 3 — umarło 4 — po 25 Września pozostało chorych 61.

W ciągu doby zachor. 3 — wyzdr. 8 — umarło 1 — po 26 Września pozostało chorych 55.

W ciągu doby zachor. 10 — wyzdr. 2 — umarło 3 — po 27 Września pozostało chorych 60.

NOWINY Z KAUKAZU.

«Niepowodzenia *Szamila* na linii Kaukazskiej i w Dagestanie, spowodowały go do szukania szczęścia w okręgu Dżarobiełokańskim.

Liczne gromady, pod osobistém jego dowództwem, spuściły się 25 Sierpnia w głęboki parów ku wsi, opuszczonej przez mieszkańców pod twierdzą Nowe-Zakatały.

Nie zważając na mocną pozycyą, zajętą przez niego na miejscowości trudno dostępnej, Naczelnik Lezgińskiej kordonowej linii, Jenerał-major xiążę *Orbeljan*, z będącemi na podorędziu trzema bataljonami, sześciu działami i pięciu secinami jazdy, niezwłocznie i stanowczo posunął się ku buntownikom. Waleczne wojska, przełamując opor wroga i wszystkie, po drodze spotykane miejscowe zawady, wyrugowały go z pozycyi i odparły w góry, po zaciętej bitwie, w ciągu której do późnego wieczora *Szamil* niejednokrotnie zasilał swe bandy świeżemi rezerwami.

W tej sprawie miuridy ponieśli znaczną klęskę. Z naszej strony zabity sztab-oficer jeden, ober-oficerów dwóch, żołnierzy 49; w milicyi, sztab-oficer 1, ober-oficer 1, milicyonistów 12; raniono: ober-oficerów 2, żołnierzy 51; w milicyi, ober-oficer 1, milicyonistów 21.

Obwarowawszy się na głównym grzbiecie gór, *Szamil* posyłał silne partye w różne strony.

Tymczasem Jenerał-major xiążę *Orbeljan*, zebrawszy wojska, rozciągnięte z natury miejscowości na całej linii, zdołał zgromadzić dostateczną ich liczbę dla tego, iżby, pozostawiwszy w Zakatałach obserwacyjny oddział naprzeciw *Szamilowi*, 31 Sierpnia zadać, z ruchomą kolumną, ostateczny cios partyi *Daniel-Beka*, oddzielonej ku Biełokanom.

Pobity na głowę *Daniel-Bek* szukał ratunku w śpiesznej ucieczce i połączył się przez gęste puszcze z partyą Iribskiego naiba, która się była spuściła do wąwozu Muchach; ale szybkie zjawienie się xięcia *Orbeljana* i tam zmusiło górali schronić się w góry.

4 Września *Szamil* przeszedł z dawnej pozycyi naprzeciw Zakatał na górę Messeldeger i obległ nowo-budujący się tam fort. Wojska linii Lezgińskiej, przykrywając wyjścia na płaszczyznę i obserwując poruszenia głównej nieprzyjacielskiej bandy, wślad za nim się podjęły.

Dla nadzwyczajnej spadzistości pod górę ścieżki, wijącej się kręto i dostępnej tylko pojedynczemu człowiekowi, tudzież z natury miejscowości, niedozwalającej obejścia wkoło, oddział nasz zatrzymał się o kilka wiorst od Messeldegerskiego fortu.

Załoga jego przy ścisłem ze wszech stron oblężeniu i zawziętych napadach, mężnie odpierała wszystkie wysilenia licznego nieprzyjaciela, — cierpiąc nawet przez trzy dni niedostatek wody.

Dla attakowania nieprzyjacielskiej pozycyi, wzmocnionej zawałami i zajętej przez ogromną liczbę górali, Jenerał-major xiążę *Orbeljan* oczekiwał tylko przybycia Jenerał-adjutanta xięcia *Argutińskiego-Dołgorukowa* z Dagestańskim oddziałem, i jak skoro ujrzał przodowe jego czaty, niezwłocznie wyruszył przez las na *Szamila*.

Zawiadomiony o rychłém nadciągnieniu Dagestańskiego oddziału, *Szamil* przedsięwziął powtórny powszechny szturm fortu Messeldegerskiego, lecz był odparty niezłomném męztwem załogi i poniosłszy ogromne straty, uciekł dalej w góry przez Dżurmug.

Nieustraszonym obrońcom fortu raniono jednego oficera, dziewiętnastu żołnierzy, a czterech zabito.

W skutek tego spokojność w zakłóconym kraju zupełnie przywrócona została.

Ważny ten wypadek bardziej jeszcze nadwątliwszy wpływ moralny *Szamila* na gorali, służy za nowy dowód niezłomności i waleczności wojsk, które na każdym kroku spotykały i gromiły nieprzyjaciela. Nadto, oddział Dagestański, szybkiém przybyciem swojém na odsiecz towarzyszom broni, pokazał jak umie przezwyciężać trudności pochodu przez góry, prawie nieprzebyte i niezważając na ogromną ilość wypadłego śniegu. *(R. I.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. Gazety niemieckie zawierają o podróży Cesarza Jmci Rossyjskiego do Ołomuńca, szczegóły nastę-

pujące. 24 Września Cesarz Jmć Franciszek-Józef przybył do Prerau o godzinie 4 dla przyjęcia swego N. Gościa. Dwaj Monarchowie powitali się jak najserdeczniej i przed wyjechaniem do Ołomuńca, mieli poufną i uprzejmą rozmowę przez cały kwadrans. — 25 Września, w ciągu wielkiej kościelnej parady, 32 wojskowe kapele grały hymn narodowy rossyjski, podczas kiedy chorągwie salutowały i trąby napełniały powietrze swemi wojennemi odgłosy. Defilada wojsk trwała przeszło pół-trzeciej godziny, Cesarz Jmć Rossyjski stanął na czele Swego pułku kirysyerów i przeprowadził go przed Cesarzem Jmcią Franciszkiem-Józefem. Tegoż dnia Cesarz Mikołaj przyjmował na posłuchaniu prywatném Posła angielskiego w Wiedniu, hrabię Westmoreland, w skutku konferencyi, którą ten dyplomata miał z hrabią Nesselrode i baronem Meyendorff Oficerowie francuzcy, przybyli do obozu Ołomunieckiego, również mieli zaszczyt być przyjętemi przez N. Cesarza Jmci.

— 22 Września Korona św. Stefana wraz z innemi insygniami Królewskiemi, złożona została w zamku Cesarskim w Budzie i tam będzie odtąd zachowana.

Wiedeń, 29 Września. Gazeta *Czas* daje następne szczegóły o przyjęciu Cesarza Jmci Rossyjskiego przez władze austryackie w Szczakowie. «W Piątek, 23 Września, wyjechali z Krakowa do Szczakowa, cugiem wieczornym, jenerałowie, xiążę Szwartzenberg, Komendant naczelny Galicyi, hrabia de Linanges, Komendant Krakowa, xiążę Lobkowitz, hrabia Montenuovo i P. Ripp, oraz Prezydent trybunału prowincyonalnego Krakowskiego hrabia Merkandin, z kompaniją wyborową pułku Schönhals, przeznaczoną na straż J. C. Mości na stacyi Szczakowskiej. W Sobotę, o 11 rano, Cesarz Jmć tam przybył z JJ. CC. Wysokościami Następcą Cesarzewiczem i W. X. Mikołajem Mikołajewiczem, oraz z orszakiem, w którym byli Feldmarszałek Xiążę Warszawski i Kanclerz Państwa hrabia Nesselrode. N. Cesarz był w mundurze Pruskim. Po przybyciu J. C. Mości xiążę Schwartzenberg przedstawił Mu władze cywilne i wojskowe, tudzież jenerałów wyznaczonych do pełnienia służby przy Jego N. Osobie. Przy wymienieniu hrabi de Montenuovo, Cesarz raczył wyrzec następujące łaskawe słowa: «waleczny pułkownik ułanów nie potrzebuje być przedstawianym.» Następnie Cesarz odbył przegląd straży honorowej i wprędce potém udał się w dalszą podróż na Mysłowice, gdzie nań oczekiwał, jak wiadomo, Xiążę Adalbert Pruski. Xiążę Schwartzenberg, xiążę Lobkowitz, hrabia de Montenuovo i P. Ripp towarzyszyli N. Panu aż do Ołomuńca.»

— Piszą z Ołomuńca, 28 Września: «NN Cesarzowie JJ. Rossyjski i Austryacki byli wczora na widowisku galowém. Na wczora i dziś naznaczone były wielkie manewra, ale z powodu niepogody, w sobotę i niedzielę, musiano się ograniczyć ćwiczeniami taktycznemi na wyniosłości obozu. Za powrotem z obozu, Cesarz Jmć Mikołaj oddał dość długą wizytę pożegnania J. K. Wysokości Xięciu Pruskiemu. Obiad połączył wszystkich Wysokich Gości w Ołomuńcu. Cesarz Franciszek-Józef i inni Jego Goście pozostaną tu do końca tygodnia.

— JJ. KK. Wysokości Xiążę Następca Pruski i Jego syn, zabawią tydzień w Wiedniu.

— Gazeta *Soldatenfreund* potwierdza wiadomość o zmniejszeniu armii austryackiej do stopy, jaka była ogłoszona.

Ołomuniec, 1 Października, o godzinie 5 wieczorem. (Przez telegraf.) *Korrespondencya Wiedeńska* dzisiejsza zapewnia, że Konferencya Ołomuniecka okazała się przyjaźną utrzymaniu pokoju i że Porcie zaproponowany został nowy środek do ugody.

MUNICH, *28 Września.* Zapewniają że Cesarz Jmć Franciszek Józef odwiedzi niezwłocznie Dwór Bawarski i naznaczają nawet na to dzień 8 przyszłego miesiąca.

— Minister Wojny, Jenerał Luder, wyjechał z rozkazu Króla Jmci do Ołomuńca, zkąd uda się na dni kilka do Wiednia.

STUTTGARD, *27 Września.* Dziś Król Jmć Wirtembergski obchodził, w gronie wszystkich swoich dzieci, w liczbie których była i Królowa Jmć Niderlandska, 73 rocznicę swoich urodzin. Lekka słabość J. C. Wysokości Wielkiej Xiężny Olgi Mikołajówny, Xiężny Następczyni Wirtembergskiej, nie pozwolająca Jej szybkiej jazdy, była przyczyną, że J. K. W. Xiążę Następca, Jej Małżonek, wyprzedził Ją w podróży, żeby przybyć na tę uroczystość. Mimo swój wiek podeszły Król Jmć używa zupełnego zdrowia i rzadkiej czerstwości.

EISENACH, *28 Września.* Xiężna Jmć Orleańska przybyła dziś do naszego miasta ze swemi synami Hrabią Paryża i Xięciem de Chartres. Xiężna Jmć wysiadła w pałacu Wielkoxiążęcym, przygotowanym na stałą jej rezydencyą i była w nim przyjęta przez Wielkiego Xięcia Saskiego, który dla tego umyślnie przyjechał tu wczora wieczorem.

(P. P.)

ANGLIJA.

LONDYN, *28 Września.* Jenerał Lopez, syn Prezydenta Rzeczypospolitej Paraguayskiej, przybył do Londynu; zamieszkał w hotelu Mivart z licznym orszakiem. Jenerał jest młody, pełen talentów człowiek, lat 28 wieku. Przyjechał do Europy dla zawarcia traktatów handlowych z Angliją i innemi Państwami. Nowy punkt zbytu otwiera się dla Anglii w Paraguayu; kraj ten wydaje kawę, bawełnę, wełnę i tabakę, nie niższego gatunku od Hawańskiej, cukier i inne przedmioty spożycia i użyteczności powszechnej.

Londyn, 30 Września. Umysły zajęte tu są nietylko kwestyą wschodnią, ale, i może więcej jeszcze, stanem finansowym i ciągłem podnoszeniem się cen zboża. Wczora Bank Angielski jeszcze podniosł stopę eskontu, mianowicie na 5 procent. Wszakże to nie miało wpływu na kurs konsolidów, które dziś stanęły na 93½.

— Oczekiwano niecierpliwie mów lorda Palmerstona na podziękowanie miastom Perth i Glasgow za nadane mu prawo obywatelstwa. Oczekiwania te zostały zawiedzione.

Lord Palmerston mówił wyłącznie o swej dawnej polityce i wychwalał obecnego Ministra Spraw Zagr. lorda Clarendon.

P. Gladstone jaśniej się wyraził dziękując w Inverness za prawo obywatelstwa. Rzekł między innemi: «Wiadomo wam, że zachodzą w tej chwili fakta, zagrażające pokojowi Europy. Tuszę, że również wiadome wam są usiłowania najdzielniejsze Rządu Brytańskiego ku utrzymaniu pokoju i ochronieniu tych, którzy potrzebują obrony.» Słowa te były przyjęte z największemi oklaskami.

W tymże duchu przemawia gazeta *Times*, zaprzeczając gazetom, które przedstawiają wojnę jako nieuchronną i twierdzą nawet że kroki nieprzyjacielskie już się rozpoczęły.

— W ciągu tygodnia, który ukończył się 24 Września, 969 osób umarło w Londynie, w tej liczbie 29 z cholery, a z tych 16, z prawdziwej cholery azyatyckiej.

(J. de S.-P.)

FRANCYA.

PARYŻ, *29 Września*. Wszystkie gazety napełnione są szczegółami podróży NN. Cesarstwa JJ. po prowincyach i miastach Departamentów północnych. Ludności wszędzie okazują prawdziwy zapał i uniesienie; Cesarzowa ma też niemały udział w tych oznakach powszechnego uczucia.

— W Journal des Débats piszą, że sławna tragiczna aktorka panna Rachel wzięła urlop na półtora roku z teatru *Comédie Française* i że wyjeżdża do Petersburga. *(P. P.)*

Paryż, *1 Października*. Przedwczora Cesarz i Cesarzowa JJ. wrócili do Saint-Cloud.

— Umysły zdają się być spokojniejsze niż w dniach ostatnich, mimo to, że gazety półurzędowe sprzeczne są między sobą w rzeczy kwestyi Wschodniej. *Constitutionnel* mówi z przekąsem o Rossyi, kiedy *le Pays* przeciwnie zapewnia, że wejście fregat do Bosforu, jest jedynie czynem opiekuńczym, dokonanym za zgodą Dywanu, dla rozciągnienia opieki nad cudzoziemcami bawiącemi w Stambule.

(Na Giełdzie 31 Września: 4½ procentowe 100 fran. 70 centimów — 3 procentowe 75 fran. 10 centimów.)

— Donoszą ze Strasburga do gazety Kolońskiej, że mimo groźnego stanu rzeczy na Wschodzie, znaczne zmniejszenie dokonywa się w Armii francuzkiej i dziś mianowicie wielka liczba wojskowych miała otrzymać urlopy.

— List z zatoki Besika, odebrany w Marsylii, donosząc o wyjściu ztamtąd do Konstantynopola dwóch fregat francuzkich, dodaje, że inne okręty połączonych flott czyniły przygotowania dla udania się za niemi do Dardanellów za pierwszym rozkazem.

— Świeżo wysłano ze Stambułu do Warny 50 dział i 25,000 karabinów.

— Przytaczają tu słowa jednego handlarza win w Szampanii. Mówiąc o zajściach na Wschodzie, ten praktyczny człowiek, sądzący o polityce wyłącznie ze stanowiska swego handlu, powiedział: «nie wiem czy Rossya obawia się wojny, ale to pewna, że na ten rok zakontraktowano wina szampańskiego do Rossyi dwa razy więcej, niż zwyczajnie. To przynajmniej dowodzi że się chcą weselić.» *(J. de S.-P.*

WŁOCHY.

RZYM, *12 Września*. Papież zbierał w pałacu Kwirynale konsystorz tajny, na którym prekonizował ośmiu Biskupów. Ojciec święty odebrał prośbę o pallium dla nowoustanowionego przez jego Świątobliwość Arcybiskupa Kalifornii, X. Józefa Allemanny, w San-Francisco.

Rzym, *19 Września*. Przywodzcy spiskowych politycznych, uwięzieni w zamku św. Michała, znalezli sposób zawiązania, przez pośrednictwo jednego ze strażników, czynnej korrespondencyi ze swemi przyjaciołmi w mieście; ale ta korrespondencya została odkryta, i więźnie pilniej wzięci na oko. W tych dniach też usiłowana była, acz bezskutecznie, ucieczka przez niektórych więźniów politycznych.

NEAPOL. *Lloyd Sycylijski*, stowarzyszenie zawiązane w Palermo, na wzór Lloydu Triestskiego, rozpoczął swoje działania. *(J. de S.-P.)*

HISZPANIJA.

MADRYT, *23 Września*. Nowe Ministerstwo przedsiębierze rozmaite reformy, mające szczególniej na celu oszczędności, przez zwinięcie lub ograniczenie mniej potrzebnych władz i posad. Tak zostały zniesione: Rada i Izba dla spraw Zamorskich, ustanowiona przez Gabinet Bravo Murillo, oraz Kommisya do rewizyi praw administracyjnych, i junta, zajmująca się niektóremi przedmiotami wewnętrznego gospodarstwa miasta Madrytu.

— Wydany został Dekret organizujący służbę cywilną. Odtąd wszyscy urzędnicy będą wybierani z osób doskonale uzdolnionych, lub z urzędników zostających na reformie.

— Królowa udzieliła jenerałowi Narvaez pozwolenia wrócenia do Madrytu. Gazeta *Nacional* zapewnia, że Marszałek ten będzie mianowany Prezesem Senatu.

— Nowe Ministerstwo zamierza wprowadzić wolną przedaż soli i tabaki. *(R. I.)*

TURCYA.

Donoszą z Konstantynopola, że Omer-pasza przybył do Warny 5 Września, dla obejrzenia robot fortyfikacyjnych, a 7 ztamtąd wyjechał. — Podług wiadomości z Brussy, we wspaniałych lasach na górze Olympu zajął się pożar i grozi całkowitém ich zniszczeniem.

— Podług korrespondencyj ze Stambułu z dnia 19 Września, fregaty angielskie i francuzkie zawsze jeszcze stały przed miastem, ale reszta flotty nie weszła do Dardanellów, jak było już głoszono.

W publiczności nie było jeszcze wiadome odmówienie przez Rossyą zgodzenia się na zmiany poczynione przez Portę w nocie Wiedeńskiej, lubo wszyscy się tego wypadku domyślali, i przygotowania do wojny czynnie są posuwane.

Wielkie usiłowania czynione są przez Posłów, ku zmodyfikowaniu Gabinetu w sposób przyjaźny utrzymaniu pokoju.

Lord Redcliffe szczególniej odznacza się w takowych usiłowaniach.

Bucharest, 10 Września. Handel jest bardzo czynny w naszém mieście, ożywiony szczególniej przez obecność wojsk rossyjskich. Oficerowie zakupują mnóstwo przedmiotów wygody i zbytku. *(P. P.)*

GRECYA.

ATENY, *18 Września.* (Przez telegraf.) P. Paikos, Minister Spraw Zagranicznych, któremu tymczasowo był polecony portfel Sprawiedliwości, został uwolniony od tego ostatniego obowiązku, a Ministrem Sprawiedliwości mianowany professor Pilikas. *(R. I.)*

NAJPÓZNIEJSZE WIADOMOSCI.

TURCYA. Gazeta Triestska daje następne wiadomości ze Stambułu z dnia 19 Września:

«Gazeta *Impartial* (z dnia 17 Września), wyrażając nadzieję, że się rzeczy dadzą ułożyć, donosi, że Rząd turecki dzielnie się gotuje do wojny. Ma już pod bronią 327,000 ludzi, z których 47,000 w Azyi a 280,000 w Europie. Cyfry te codziennie wzrastają.

— Na prośbę Ulemów odpowiedział Dywan, że czeka na ostateczną odpowiedź z Petersburga. Uroczyste zapewnienie dane przez ulemów, że krok ich bynajmniej nie jest wymierzony przeciw chrześcianom, że owszem, zgodnie z Koranem, będą oni traktowani jak bracia, odjęło Rządowi wszelką pobudkę naganienia przywodzców, tak iż rozstano się z niemi w najlepszej harmonii. Ale oto dowiadujemy się, że naczelnicy cechów, (Essnaf-baszi), gotują podobny adress do Dywanu, co znowu niemały sprawi kłopot Rządowi.

— Gazeta Pocztowa Frankfurtska twierdzi, że depesza, odebrana z Wiednia, z dnia 28 Września, przez osobę prywatną, daje najlepsze nadzieje co do utrzymania pokoju, i że to spowodowało znaczne podniesienie się fondów.

— Depesza z Triestu, z wiadomościami ze Stambułu po 19 Września, donosi, że z powodu grassującej w Odessie cholery, towary i osoby przybywające z tego portu, poddane zostały pod pięciodniową kwarantanę. Kordon zdrowia wyciągnięty jest na całym brzegu od Widdinu, aż do ujścia Dunaju w Sulina.

Warna, 16 Września. Zeinel-pasza, świeżo złożony z urzędu Gubernatora Cywilnego Warny, mianowany został, jak twierdzą, Dowodzcą wojsk nieregularnych (Baszi-Bozuk). W dniach 11 i 12 przybyło tu 15,000 wojska Egyptskiego.

Zaciąg Redifu, (milicyi), dokonywa się też i u nas. Sądzą że sama Rumelia wystawi 80,000 żołnierza.

— Donoszą ze Smyrny 17 Września, że w tej chwili w porcie tamecznym stoją dwa okręty wojenne austryackie, dwie fregaty hollenderskie, korwetta francuzka, i korwetta angielska, która zdejmowała plan zatoki Contessa. Zapewniano, że eskadra angielska będzie zimowała w Ourlac.

PARYŻ, *2 Października.* Na Giełdzie wczorajszej 4½ procentowe 100 fr. 60 cent. 3 procentowe 74 fr. 60 centimów.

LONDYN, *1 Października.* Eskadra kanału Manche wyszła przedwczora z Cork na morze. Część okrętów udaje się na morze środziemne.

Rada Gabinetowa zwołana została na dziś, sobotę. Pierwszy lord Admiralicyi sir James Graham wezwany do Londynu.

— List z Malty, z dnia 23 Września, odebrany przez *Morning Chronicle*, donosi, że fregaty przywołane do Konstantynopola przez Posłów francuzkiego i angielskiego, odpłynęły ztamtąd na powrót 18 Września.

(Na Giełdzie 1 Października Konsolidy 93⅝).

— Depesza telegraficzna z Triestu daje nowiny ze Stambułu po 22 Września. Eskadry sprzymierzone nie weszły jeszcze do Dardanellów. Wiadome już było odrzucenie przez Rossyą popraw Porty, depesza nie mówi wszakże, iżby to sprawiło jakie rozruchy lub wzburzenie umysłów. *(J. de S.-P.)*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Powstanie Chińskie. Pismo peryodyczne angielskie *Athenaeum* zawiera ciekawe szczegóły o początku i dążeniu tego ruchu rewolucyjnego, wyjęte z kilku jednoczasowie traktujących ten przedmiot dzienników azyatyckich i stwierdzone przez naocznego świadka.

Przywodzca rokoszu, mniemany *Tien-Té*, nie istnieje w naturze; wszystkie opisy i wizerunki jego osoby są zmyślone, a ci co im wierzą są w błąd wprowadzeni. Jest to tylko allegorya, uosobienie, myth jedném słowem, jak np. John Bull, uosabiający lud angielski. Słowo *Tien-té*, albo *Thien-té*, właściwiej *Tien-té-Hwuy*, znaczy: *Tien* niebo, *té* ziemię, *hwuy* stowarzyszenie, zespolenie; myth więc ten oznacza *spółkę nieba z ziemią.* Jest to nazwisko, które przybiera rodzaj wolnomularstwa Chińskiego, mający za główny cel obalenie dynastyi mandżurskiej, a za hasło: «*Precz z Tsing! Niech żyje Ming!*» Już od roku 1674 to towarzystwo, raczej te towarzystwa tajne, dążące wszystkie do jednego celu, szczególniej się rozmnożyły i rozgałęziły pod rozmaitemi nazwaniami, tak iż europejczyk chcący je dokładnie poznać i zbadać, niemałej doznaje trudności. «Nie miały one dotąd zupełnego powodzenia (mówi P. Earl w swojém dziele *Eastern seas*), dla tego, że się nie zdołały porozumieć, owszem że się serdecznie nawzajem nienawidzą. Wszakże w roku 1841 były się połączyły dla dopomagania anglikom, dostarczały im żywności, i niemało przyłożyły się do ich zwycięztw nad chińską armiją, i do ostatecznego wypadku kampanii. Słabość dynastyi Tsing sprzyjała postępom stowarzyszenia, do którego w 1841 roku weszli kupcy chińscy w Singapore, dotąd trzymający się na odwodzie, a *uczony* jeden, człowiek znakomitych zdolności, *Siah-ew-Tchin*, objął

nad nimi kierunek. Ten ostatni zdołał zjednoczyć rozmaite nieprzyjaźne między sobą rozgałęzienia spisku i nadać im wspólną dążność. Jakoż, w 1851 roku, ruch rewolucyjny towarzystwa *Thien-te-Hwuy* objawił się już w groźnym sposobie, nietylko w południowej stronie Państwa, ale i w Singapore, w Siam, w Borneo nawet. W Singapore rokoszanie zniszczyli zupełnie zakład misyonarzów katolickich francuzkich i jedynie usiłowania przywodzcy Siah-ew-tchin zdołały zatrzymać dalsze skutki tej ważnej sprawy. To jest rzeczą pewną, że propaganda katolicka szczególniej jest nienawidzianą przez członków stowarzyszenia *Thien te*, którzy nad to przybierają nazwę *Towarzystwa Triady* czyli *Trzech w jednym* (San-ho-hwuy), jak to bliżej wyłożono przez Gutzlaffa, w *Dzienniku Towarzystwa Azyatyckiego*, na rok 1846.

«W ogólności rokoszanie dość skłonni są do wszczepienia na swych instytutach form chrystianizmu protestantskiego, jeżeliby nie lękali się osłabić przez to swojego wpływu. Widzą teraz czytelnicy, dla czego *Pan Tien-Te*, czyli *Cnota niebieska*, jest osobą tak tajemniczą, przedmiotem tylu sprzecznych wiadomości. Podług jednych ma on 30 lat i tyleż żon, podług innych ma 80 lat i jednego syna, inni znowu wystawują go jako narzędzie powolne na wszelkie skinienie *Pana Tai-Ping*, podług jednych jest w życiu, podług innych umarł już czy zniknął, i t. d. słowem wypełnia on wszystkie warunki mythu, jak to wyżej powiedziano.

* * *

Dobra nowina dla artystów. Korrespondent Paryzki gazety *Indépendance Belge* pisze jej co następuje:

«Mam do oznajmienia nowinę, zdolną zainteressować w najwyższym stopniu artystów całej Europy, a szczególniej Belgii. Ma się niezwłocznie zawiązać w Paryżu, pod orędownictwem kilku najznakomitszych Mecenasów tej stolicy (*), spółka nazywająca się *Towarzystwem dwóch światów, dla zachęcania Sztuk Pięknych*, którego celem będzie ułatwianie dla artystów, warunków co najpomyślniejszych ku korzystnemu zbytowi ich utworów.

«Smak, zaczynający się objawiać w Ameryce dla Sztuki w ogólności, podał pierwszą myśl takiego stowarzyszenia. Wiadomo, że chciwość i zła wiara przekupniów (brocanteur) zadały niemałe szkody rozwinięciu Sztuk i samym artystom, w stosunkach ich z Angliją i już, ciż sami spekulanci, zaczynają exploatować na swą korzyść powstające w Ameryce upodobanie, w sposób, mogący zagrodzić szacowne dla Sztuki europejskiej miejsce zbytu. Mnóstwo kopij sprzedaje się za oryginały lubownikom poczynającym, którzy w swych nabyciach powodowani są bardziej próżnością, niż znawstwem artystycznem lub dobrym smakiem, i ztąd wprędce następuje odczarowanie i zrażenie. Temu to niebezpieczeństwu zamierza zaradzić *Towarzystwo dwóch światów*, niespuszczając przytém z oka i innego niemniej wzniosłego i pożytecznego celu. Ma towarzystwo założyć cztery wielkie salony Wystawy: w New-York, Paryżu, Wiedniu i Petersburgu, przez co nie tylko poda kupującym wszystkie pożądane rękojmie, ale otworzy dla artystów szranki szlachetnego spółzawodnictwa, zgromadzając w tych salonach najlepsze obrazy, rzeźby, i t. p. z Francyi, Niemiec, Belgii, Hollandyi, i najlepsze płody wylęgającej się Sztuki amerykańskiej. Te wystawy zostaną tym sposobem prawdziwemi szkołami powszechnemi, będącemi zarazem i skazówką postępu Sztuki na obu półkulach.

«Pragnąc utrwalić swe przedsięwzięcie na stałej podstawie, założyciele polecili osobie w pełni ku temu uzdolnionej, (rodem Belgijczykowi), objechać Belgiją, Hollandyą, Niemcy, zwiedzić pracownie artystów, i przedstawić statystykę cen i rys stanu Sztuk w tych rozmaitych krajach, oraz prawdopodobieństwo powodzenia wystaw w stolicach, gdzie takowe urządzone być mają. Ten umocowany ma oraz zaprosić celniejszych Mecenasów Belgii, Hollandyi, Niemiec i Rossyi, do wzięcia udziału w Radzie Nadzorczej Towarzystwa.

«Towarzystwo będzie nabywało za gotowe pieniądze obrazy, które uzna zasługującemi figurowania na swych wystawach, zaprzestając przy sprzedaży na umiarkowanym zysku, z którego składać będzie kapitał wsparcia wysłużonych artystów, prócz tego złoży fundusz na obstalowanie obrazów i innych płodów Sztuki, które przeznacza na ozdobę kościołów i gmachów publicznych w obu światach.

«Towarzystwo, dla ostatecznego ustalenia się czeka na powrót swego umocowanego i na złatwienie politycznych zwikłań, czego się spodziewa przed zimą.»

* * *

Kompanija kapitalistów angielskich, która zamierza pokryć Kanadę siecią dróg żelaznych, buduje w tej chwili na rzece Clyde, w Szkocyi, potworny ze swych wymiarów i potęgi statek parowy, przeznaczony do przewożenia całych ludności emigrantów z Holyhead do Portland. P. Scott, główny budownik wielkich okrętów w Anglii, podjął się tej wielkiej pracy. Nowy statek parowy będzie podejmował do 10,000 tonnów ciężaru i będzie miał wymiary następujące:

Długości	673 stopy.
Szerokości, ...	80 —
Przestrzeni od jednego do drugiego tambura pokrywającego koła	120 —
Głębokości	60 —
Siły parowej	6,000 koni.
Powierzchni pokładu	1½ akra.

To pływające miasto będzie się składało z kilku części zupełnie oddzielnych, tak, że jeżeliby się kiedy okręt złamał lub rozbił, każda część będzie mogła żeglować osobno.

Dziś już dowiedzionem jest, że największe fale morskie nie mają więcej głębokości jak 20 stop, tak iż okręt, który się zanurza w wodzie na 32 stopy, a ma około 700 stop długości, nie może być ze swego kierunku zepchnięty przez

(*) Czytelnicy raczą zrozumieć, że wyraz *Mecenas* użyty tu jest w dawném znaczeniu przyjaciela i opiekuna Sztuk Pięknych, nie zaś w wyrodzonem już znaczeniu Adwokata, czyli *przyjaciela i opiekuna processów*.

fale, ani nawet opóźniony w biegu przez najgwałtowniejszą burzę. Do takiego wypadku doszli w swych poszukiwaniach kapitanowie linii Cunard, Collins i komp. po długoletniém doświadczeniu i obserwacyi. Wnosić ztąd trzeba, że olbrzymi okręt o którym mowa, będzie mógł literalnie «urągać burzom.» Pozostaje doświadczyć, jak sama jego tusza będzie wytrzymywała gwałtowność nie już bałwanów morskich, ale wprost wiatru.

* * *

Dwaj młodzi chińczycy, należący do jednej z najznakomitszych rodzin chrześciańskich prowincyi Tchil-Hé, przybyli w tych dniach do Anglii na okręcie angielskim «*Walter Raleigh*», który odpłynął z Schang-Hai w przeszłym Czerwcu. Udają się oni do Francyi dla odbycia tam kursu Teologii i wyświęcenia się na kapłanów.

Byli oni obecni zdobyciu Nankinu przez powstańców i odpłynęli z Chin w kilka dni po tym wypadku.

* * *

Gazeta jedna daje następne szczegóły o telegrafii przenośnej, ustanowionej w obozie Ołomunieckim:

«Są w obozie trzy powozy, mające zewnątrz podobieństwo do omnibusów, krążących po Wiedniu, i które zawierają wewnątrz przyrząd telegraficzny kompletny, zrobiony według systematu Morse. W głębi powozu znajduje się sam przyrząd z drążkiem do znaczenia i walcem, na którym obwija się papier przeznaczony do odebrania depeszy; pod spodem baterya, hermetycznie zamknięta ze swemi płynami. Na przodzie powozu jest koło, na które nawija się drót żelazny, obwinięty gutta-perczą.

«Te powozy są zawsze przy boku Cesarza i Dowodzców korpusów i tak urządzone, iż drót odwija się kiedy powoz jest w ruchu. Tym sposobem komunikacya utrzymuje się nieprzerwanie na wszelkiej odległości, a kiedy powoz wraca na miejsce zkąd wyszedł, drót nawija się znowu na koło. Jest więc możność przesyłania rozkazów elektrycznych rozmaitym oddziałom wojsk, na jak największą odległość. Drót tak jest mocny, że kiedy leży na ziemi, najcięższe działa mogą przejść po nim bez uszkodzenia. Te przyrządy opatrzone w przewodniki elektryczne, są w związku z biurem telegraficznym stacyi drogi żelaznej; dotąd działały bez przerwy i z zupełnym skutkiem.

* * *

Wszyscy w tej chwili przytaczają dowcipną odpowiedź sprawującego interessa Egyptu w Berlinie. Jedna dama pytała go: dla czego Mahomet pozwolił wielożeństwo muzułmanom?—«Dla tego, odpowiedział brunatny dyplomata, iżby muzułmanie mogli w wielu żonach znaleść te wszystkie przymioty, które Pani łączysz w swej osobie.»

* * *

Od kilku już miesięcy grassuje w Anglii pomiędzy owcami, nowego rodzaju choroba; napada ona szczególniej rasę zwaną *South downs*. Owce dostają jakiegoś bolu w jednej nodze, co je czyni chromemi i tak chudną, że we dni kilka tracą od 12 do 13 funtów wagi. Jak tylko jedna owca okulawieje tym sposobem, epizoocya wprędce ogarnia całe stado. Towarzystwo Królewskie Rolnicze wyznaczyło nagrodę temu, ktoby wynalazł skuteczny środek przeciw tej klęsce.

* * *

Znany tenor P. Mario kupił pod Florencyą willę, jednę z najpiękniejszych w Toskanii.

KORRESPONDENCYA.

ODEZWA
DO P. P.
Kamińskich i Kamieńskich.

(Nadesłano.)

«Licznie rozsiane po ziemi naszej rodziny Kamińskich i Kamieńskich, choć nie wiele liczą imion historycznych, zajmują jednak w usługach krajowych, dawniej i teraz, niepoślednie miejsce. Zamierzyłem, w dziełku przedmiotowi temu poświęconém, skreślić obraz tych zasług, na pamiątkę przyszłym pokoleniom, aby przykładem tym zachęceni, nietylko imieniowi temu upadać nie dali, ale go ile możności podnosili.

Jako człowiek pojedynczy, potrzebne do tego materyały czerpać mogę tylko z dzieł drukowanych i małej liczby rękopismów, gdy tymczasem wiele rodzin, z prywatnych archiwów i tradycyjnych wspomnień, nieporównanie więcej dostarczyć ich mogą. Przeto w przekonaniu, że dziełko to, dla każdej rodziny, miłym będzie upominkiem, wzywam niniejszém wszystkie rodziny Kamińskich i Kamieńskich, w kraju i za granicą zamieszkałe, aby mi, z sumienną rzetelnością obywatelską, swoje rodowody, odpisy dokumentów familijnych, i wszelkie wiadomości, tak o własnej rodzinie, jak i innych rodzinach znajomych, czy to w Aktach, czy w tradycyjnych opowiadaniach zachowane, pod adresem podpisanego, z wyraźnem oznaczeniem miejsca swego zamieszkania i ostatniej poczty (dla wypaść mogącej potrzebnej korrespondencyi), *franco* nadesłali. Zgromadzenie takich materyałów, nietylko wartość dziełka tego znacznie podniesie, ale wiele jeszcze nieprzewidzianych korzyści w stosunkach familijnych, podać może.

Niebędąc pewnym, czy odezwa moja dojdzie do wiadomości wszystkich rodzin, upraszam o uprzejme udzielanie jej znajomym, aby tym sposobem jak najwięcej interesowanych rodzin zawiadomione zostały.

Uprzedzam, że do zbierania tych materyałów, lub jakichkolwiek zasiłków, nikogo nie upoważniłem, owszem upraszam, aby przesyłki te nadsyłano mi wprost przez pocztę, albo przez osoby, każdemu osobiście dobrze znane.

Nie podaję planu tego dziełka, bo ten zależyć będzie od zgromadzonych materyałów, ani wyłączam żadnej rodziny, choćby tylko w małym obrębie życia prywatnego, z pożytkiem dla ludzkości żyjącej.

Nakoniec, powtarzam prośbę moję o frankowanie prze-

syłanych do mnie listów i pakietów, albowiem niepodobna by mi było, opłacać tak licznych korrespondencyi, jakich się spodziewam.

Szanowne Redakcye pism czasowych, upraszam uprzejmie (czyja łaska), o powtórzenie tej odezwy.

Julian Alexander Kamiński.

Archiwista Zakładu narodowego imienia Ossolińskich, we Lwowie № 23¼.

—

Wolne miejsce niniejszej odezwy, zapełniam niektóremi imionami z moich notatek.

Adolf, Pijar, autor i tłumacz ważnych dzieł z języka francuzkiego, między innemi Mablego uwag nad upadkiem rzeczypospolitych dawnej Grecyi r. 1781.

Alexander, Malarz, celujący uczeń Akademii Petersburskiej w r. 1847 wysłany do Rzymu.

Antoni, Autor drukowanej mowy na pogrzebie Marcina Molskiego r. 1822 i Jeografii w Wilnie.

Antoni, Naczelnik Sekcyi w Kom. spraw wewnętrznych Król. Pol. r. 1844.

Bruno, Rotmistrz wojsk koronnych i kawaler orderu św. Stanisława r. 1789.—Stolnik pow. Krzemienieckiego r. 1791.

Dominik, Sędzia ziemski Wdztwa Wileńskiego r. 1793.

Eleonora, Małżonka xięcia Udalrika Radziwiłła Koniuszego Litew. Gener. Leytn. wojsk J. K. M. kawalera orderu św. Alexandra Newskiego.

Faustyn, Prof. Matematyki i Jeografii w szkole Artyleryi i Inżynierów r. 1818.

Franciszek, Poseł z powiatu Prasnyskiego r. 1810.

Jakób, Podczaszy, kawaler orderu św. Stanisława r. 1794.

Jan, Sędzia powiatu Lidzkiego r. 1766.

— Reg. Ziem. i Grod. ziemi Ciechanow. województwa Mazow. 1775. Powiatu Słonińskiego 1794.

Jan, Reg. sądowy w kom. skarbowej W. X. Lit. r. 1793.

— Poseł z pow. Dąbrowskiego i sędzia tamże r. 1810.

— Radzca pow. Ostrołęckiego r. 1811.

— Pisarz solny, Assesor Kolleg. kaw. orderu św. Anny 3 klassy, w gub. Płockiej r. 1852.

Jan, Obrońca Archiwum głów. Senatu Król. Pol. 1852.

— Nepom, Twórca sceny polskiej we Lwowie i pisarz w literaturze ojczystej wielce zasłużony.

Ignacy, Generał wojsk polskich r. 1809.

Józef, Wojski Wdztwa Wołyńskiego r. 1766.

—— Sędzia Grodzki powiatu Lidzkiego 1778—Wdztwa Wileńskiego r. 1779.

Józef, Strażnik powiatu Lidzkiego r. 1780, Podczaszy 1785.

—— Prałat i kanclerz Kapituły Smoleńskiej r. 1793.

—— Burgrabia powiatu Krzemienieckiego r. 1793.

—— Kanonik honorowy i assesor Konsystorza Kaliskiego r. 1852.

Józef, Radzca dworu, Sędzia Trybunału cywilnego w Warszawie r. 1852.

Kajetan, Rektor Konwiktu Pijarów Warszawskich, Członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie roku 1818, autor Grammatyki języka francuzkiego wydanej w Warszawie roku 1820.

Kazimierz, Adjutant J. K. M. w Wdztwie Mścisł. r. 1785 Kom. ziem. ziemi Ciechan r. 1793.

Konstanty, Assesor Kolleg. starszy Inż. Wydz. Admin. Dyrek. drogi żel. Warsz.-Wied. r. 1852.

Ludwik, Szef batalionu w 5 pułku piech. pod dowodz. x. Michała Radziwiłła r. 1811.

Ludwik, Pułkownik wojska polskiego — tłumacz Tassa Jerozalimy wyzwolonej r. 1841.

Michał, Suffragan Kapituły Kijowskiej r. 1776.

—— Szambelan J. K. Mości kawaler orderu Św. Stanisława r. 1794.

Lekarz instytutu w domie przytułku i pracy, radzca honorowy, Magist. Med. i Cherurgii w Warszawie r. 1852.

Otton, Radzca honorowy w kancellaryi Jenerała intendenta wydziale III. Pomocnik Buchalterów, s. Marc. Kaw. order Św. Anny 3 klassy, w Król. Pol. r. 1852.

Petroniusz, Rektor i Kaznodzieja klaszt. Wileń. OO. Dom. Autor kazań drukowanych 1631 i 1647.

Piotr, Naczelnik pow. Hrubieszewskiego w Król. Pol. r. 1844.

—— Naczelnik powiatu Łomżyńskiego.

—— Assesor Kollegialny s. Ign. kawaler orderu Św. Anny 4 klassy i Virtuti militari 4 klassy, gubern. August. w Łomży r. 1852.

Stanisław, Czesnik województwa Łęczyckiego r. 1789.

———— Komornik ziemski Województwa Kijowskiego r. 1789.

Stanisław, Jenerał 5 Brygady dywizyi 1 pod dowodztwem Jenerała dywizyi Zajączka, z Jener. Pelletier dobył szturmem Zamość.

Tadeusz, Sekr. Exp. były Pref. Dep. Kr. Kap. w b. Woj. Pol. Aut. pis. ulot. dr. od r. 1805—1816.

Tytus, Doktor medycyny 1839.

Wiktor, Vice-Ger. Sąd. Wdztwa Podolskiego r. 1785, Kom. ziem. 1794.

Wincenty, Autor Bajek drukowanych we Lwowie 1812.

Wojciech, Kommis. ziem. Wdztwa Brzeskiego Kujawskiego r. 1787.

Wojciech, Kom. ziem. Wdztwa Łęczyckiego 1793.

——— Pisarz Gr. Wdztwa Inowrocławskiego r. 1793.

——— Sekretarz w kom. rząd. oświecenia publ. r. 1818.

——— Naczelnik objazdów zarządu XIII Okręgu komunikacyi w Warszawie r. 1852.

Kasztelan w Kcyni, W. X. Poznań. Konstytucya z roku 1767 wymienia go bezimiennie.

Позволяется печатать. 28 Сентября 1853 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.